

Sygn. akt I ACa 435/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska (spr.)
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w G.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 5 stycznia 2017 r., sygn. akt I C 349/15

- 1) oddała obie apelacje;
- 2) nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Anna Bohdziewicz
----------------------	---------------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 435/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach pozbawił wykonalności bankowy tytuł wykonawczy w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...) z dnia 25 czerwca 2014 r. wystawionego przez pozwaną (...) Spółkę Akcyjną w G., któremu Sąd Rejonowy w Chorzowie nadał klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 31 lipca 2014 r. w

części tj. co do kwoty 3 757,15 zł wraz ze wskazanymi w tytule dalszymi odsetkami umownymi od tej kwoty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i orzekając o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka poszukiwała możliwości uzyskania kredytu, z którego środki chciała przeznaczyć na remont mieszkania oraz na spłatę obciążających ją zobowiązań. Powódka miała już jeden kredyt, którego rata była wysoka, a potrzebowała dodatkowej gotówki. Powódka była zainteresowana uzyskaniem kredytu na lepszych warunkach aniżeli warunki kredytu złotowego, który spłacała. Po skontaktowaniu się z przedstawicielem (...) Banku i rozmowach o możliwości uzyskania kredytu, powódka uzyskała informację, że biorąc pod uwagę wysokość jej dochodów, ma ona możliwość zawarcia umowy, w której wysokość kredytu będzie indeksowana we frankach szwajcarskich (dalej jako: (...)), czyli niskooprocentowanym. Powódka nie zasięgała informacji co do możliwości uzyskania kredytu w innym banku, nie rozważała także możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych polskich (bez indeksacji), przyjmując za miarodajną informację pochodzącą od pracownika banku, że kredyt indeksowany do (...) jako niskooprocentowany, da jej możliwość spłaty posiadanego już kredytu oraz pozyskania gotówki. Przed zawarciem umowy pracownik banku przedstawił powódce symulację wysokości rat kredytu w przypadku kredytu złotowego i indeksowanego do (...) oraz wytłumaczył jej sposób, w jaki będzie ustalana wysokość każdej raty w przypadku zawarcia umowy kredytu indeksowanego. Powódka miała świadomość, że na rynku walutowym występują wahania kursów walut, ale nie przypuszczała, że w przyszłości kurs franka może drastycznie wzrosnąć. W dniu 23 października 2008 r. powódka złożyła pisemne oświadczenie, w którym potwierdziła, że została poinformowana przez pracownika banku o ryzyku zmiany stopy procentowej w przypadku zawarcia umowy ze zmiennym oprocentowaniem, że w przypadku wniosku o udzielenie kredytu indeksowanego kursem waluty obcej przedstawiono jej ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich nieindeksowanego kursem waluty obcej oraz że wybór kredytu indeksowanego nastąpił po uzyskaniu informacji o ryzykach związanych z zaciągnięciem takiego zobowiązania. Następnie, w dniu 28 października 2008 r. powódka złożyła pisemny wniosek o udzielenie jej przez (...) S.A. kredytu hipotecznego indeksowanego kursem (...). W dniu 30 października 2008 r. między powódką a (...) S.A. – poprzednikiem prawnym pozwanej (...) S.A. – została zawarta umowa, na podstawie której bank udzielił powódce kredytu w wysokości 74 549,99 zł, indeksowanego kursem (...). Powódka zobowiązała się do zwrotu udzielonego jej kredytu w 240 równych miesięcznych ratach kapitałowo – odsetkowych na warunkach określonych w § 10 umowy. Z treści umowy wynikało nadto, że na kwotę udzielonego kredytu składają się kwota postawiona do dyspozycji kredytobiorcy (71 904,13 zł), prowizja banku (1 593,64 zł) oraz koszty związane z ubezpieczeniem, wyceną nieruchomości i ustanowieniem zabezpieczeń hipotecznych. W § 1 ust. 1 umowy sprecyzowano, że w dniu wypłaty kredytu saldo jest wyrażone w walucie, do której kredyt jest indeksowany, tj. według kursu kupna tej waluty podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17 umowy, a następnie saldo walutowe miało być przeliczane dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany był kredyt, podanego w tabeli. Kredyt miał być przeznaczony na spłatę innego kredytu gotówkowego, jaki powódka miała w (...) S.A., spłatę limitu zadłużenia w rachunku w (...) oraz na cele konsumpcyjne. Zgodnie z treścią § 2 umowy, oprocentowanie na dzień jej sporządzenia wynosiło 8,40 % rocznie i stanowiło sumę stałej w okresie trwania umowy marży banku (4,38 %) i aktualnie obowiązującego indeksu L3, przy czym w okresie do przedstawienia bankowi odpisu z księgi wieczystej potwierdzającego prawomocne ustanowienie na jego rzecz zabezpieczenia w postaci hipoteki, miało ono być podwyższone o 1,25 punktu procentowego. Dodatkowo, w § 8 umowy postanowiono, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i ulega zmianie w tym samym dniu kalendarzowym, w jakim nastąpiła wypłata kredytu najbliższego miesiąca po ostatniej zmianie indeksu L3. W umowie określono także zasady, zgodnie z którymi indeks L3 ulegał zmianom. Dalej, w zapisie § 15 umowy zastrzeżono, że jeżeli kredytobiorca dokonuje zapłaty należności wynikającej z umowy po upływie terminu płatności jest on zobowiązany do zapłaty odsetek za opóźnienie wynoszących na dzień zawarcia umowy 10,98 % rocznie, przy czym odsetki te mogą ulec zmianie zgodnie ze wskazanymi w umowie zasadami, lecz nie mogą przekroczyć maksymalnych dopuszczalnych odsetek umownych. W § 6 umowy wskazano, że na dzień sporządzenia umowy całkowity koszt kredytu wynosił 68 441,95 zł przy czym zastrzeżono, że kwota ta nie uwzględniała ryzyka kursowego, a nadto wskazano rzeczywistą roczną stopę oprocentowania (8 %) oraz łączną kwotę wszystkich kosztów opłat i prowizji (69 058,75 zł). Szczegółowe warunki spłaty kredytu określone zostały w § 10 umowy, w którym wskazano, że spłata kredytu będzie następować w ratach

obejmujących łącznie część spłacanego kredytu oraz naliczane zgodnie z umową odsetki, przy czym raty będą płatne w złotych polskich. Nadto strony uzgodniły, że na wniosek kredytobiorcy bank może dokonać zmiany waluty, do której indeksowany jest kredyt, bez pobierania dodatkowych opłat bankowych. W treści § 11 pkt 6 umowy zawarto oświadczenie powódki, z którego wynikało że jest jej znane ryzyko występujące przy kredytach indeksowanych kursem waluty obcej wynikające ze zmiany kursu oraz że została poinformowana o tym, że w wypadku wzrostu kursu waluty, do której jest indeksowany kredyt, nastąpi wzrost zadłużenia z tytułu kredytu wyrażonego w złotych polskich oraz raty wyrażonej w rodzimej walucie. Zapis § 12 umowy przewidywał, że jednym z zabezpieczeń wykonania przez powódkę warunków umowy było ustanowienie przez nią na rzecz kredytodawcy hipoteki umownej kaucyjnej do wysokości kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu na przysługującym powódce prawie do lokalu mieszkalnego. Dalej, w § 17 pkt 1 – 5 umowy wskazano, że do rozliczania transakcji wypłat

i spłat kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez kredytodawcę walut zawartych w ofercie banku, obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Sprecyzowano, że kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut, ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP, pomniejszone o marżę kupna, zaś kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP, pomniejszone o marżę sprzedaży. Określono, że do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez (...) S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym, skorygowane o marżę kupna/sprzedaży tego banku. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) S.A. zawartych w ofercie banku określone są przez bank po godz. 15.⁽⁰⁰⁾ poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie banku oraz publikowane na jego stronie internetowej ((...)) Zgodnie z § 18 umowy, w przypadku naruszenia warunków udzielenia kredytu lub zagrożenia terminowej jego spłaty, bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy z zachowaniem 30 – dniowego okresu wypowiedzenia, po upływie którego kredytobiorca jest zobowiązany do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami umownymi za okres korzystania z kapitału oraz odsetkami za opóźnienie. W § 19 ust. 5 umowy strony postanowiły, że w sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie mają przepisy prawa, w szczególności prawa bankowego i kodeksu cywilnego oraz obowiązująca tabela prowizji i opłat, która stanowiła załącznik do umowy. W związku z zawarciem umowy powódka złożyła oświadczenie, zgodnie z którym w zakresie zaspokojenia wszelkich roszczeń pieniężnych banku wynikających z wyżej opisanej umowy poddała się egzekucji w trybie art. 97 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe oraz wyraziła zgodę na wystawienie przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego do kwoty 149 099,98 zł. W treści oświadczenia zawarto stwierdzenie, iż w przypadku wystawienia przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego, kwota zadłużenia w złotych polskich zostanie ustalona według kursu sprzedaży waluty, do której jest indeksowany kredyt, wskazanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży (...) S.A. i ogłoszonego w dniu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego. Ponadto, w oświadczeniu z dnia 31 października 2008 r., powódka potwierdziła, że przed podpisaniem umowy otrzymała tabele prowizji i opłat, ogólne warunki ubezpieczeń oraz wzór umowy, z którego klauzule zostały przeniesione do umowy jaka miała zostać zawarta z bankiem. Powódka potwierdziła też, że została poinformowana przez przedstawiciela banku o konieczności zapoznania się z tymi dokumentami przed podjęciem decyzji o zawarciu umowy. Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank, co oznaczało, że jej postanowienia dotyczące mechanizmu waloryzacji nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. W dniu 18 stycznia 2013 r. strony zawarły aneks, na podstawie którego do kwoty kapitału doliczone zostały zaległe należności odsetkowe, a nadto zezwolono powódce,

w okresie do grudnia 2013 r., na spłatę wyłącznie odsetek umownych. Wpłat na poczet należności wynikających z umowy powódka dokonywała do września 2013 r. Łącznie na rzecz pozwanej wpłaciła kwotę 36 433,34 zł. W okresie obowiązywania umowy powódka korzystała również z możliwości zawieszenia spłaty rat. Pismem z dnia 12 lutego 2014 r. pozwana złożyła powódce oświadczenie o wypowiedzeniu umowy z powodu zaległości w spłacie należności wynikających z zawartej z nią umowy i wezwała do spłaty zadłużenia, które na dzień 12 lutego 2014 r. wynosiło 28 402,15 CHF. W wezwaniu wskazano także, że spłata powinna nastąpić według kursu sprzedaży (...) podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży obowiązującego w banku w dniu wpływu środków do niego. Kolejnym pismem z dnia 2 kwietnia 2014 r. pozwana wezwała powódkę do spłaty zadłużenia stanowiącego równowartość kwoty 28 581,41 CHF;

następne wezwanie do zapłaty pozwana skierowała do powódki ponownie w dniu 29 kwietnia 2014 r. W związku z brakiem spłaty obciążającego powódkę zadłużenia, w dniu 25 czerwca 2014 r. pozwana wystawiła w stosunku do powódki bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), z treści którego wynikało, że w księgach rachunkowych banku z tytułu kredytu udzielonego powódce, widnieje wymagalne zadłużenie w łącznej kwocie 103 079,30 zł, na które składają się kapitał (98 336,44 zł), odsetki umowne naliczone od dnia 7 września 2013 r. do dnia 28 kwietnia 2014 r. (2 812,33 zł), odsetki od zadłużenia przeterminowanego naliczone od dnia 8 października 2013 r. do dnia 24 czerwca 2014 r. (1 846,92 zł) oraz opłaty i prowizje (83,61 zł). Ponadto wskazano, że roszczenie podlega egzekucji wraz z dalszymi odsetkami umownymi wynoszącymi 10,98 % rocznie oraz że wierzytelność została przeliczona na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do waluty, do której kredyt był indeksowany, podanego w tabeli kursów (...) S.A. dla zobowiązań zaciągniętych w (...) S.A. w dniu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego. Postanowieniem z dnia

31 lipca 2014 r., wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I Co 1596/14, Sąd Rejonowy w Chorzowie nadał wystawionemu przez pozwaną tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności do kwoty 149 099,98 zł, na podstawie którego w dniu 4 września 2014 r. pozwana wszczęła przeciwko powódce postępowanie egzekucyjne, które nadal jest prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Chorzowie W. W. pod sygn. Km 5282/14. Sąd Okręgowy ustalił także, że analiza sposobu obliczenia wysokości zadłużenia powódki wskazanego w bankowym tytule egzekucyjnym, przy uwzględnieniu wszystkich postanowień umowy, w tym także z § 17 prowadziła do wniosku, że pod względem rachunkowym pozwana prawidłowo dokonała wyliczenia zadłużenia, tj. zastosowała tabele kursów kupna/sprzedaży (...) obowiązujące dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) S.A. W okresie, którego dotyczy rozliczenie kredytu, tj. do daty wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, średnio kurs sprzedaży banku różnił się od kursu sprzedaży NBP o 0,0375 CHF. Natomiast średnia różnica między kursem stosowanym przez pozwaną a kursem rynkowym wynosiła w tym okresie 0,0692 CHF, przy czym za kurs rynkowy przyjęto średni kurs kupna stosowany przez NBP skorygowany (pomniejszony o 1%). Kurs sprzedaży stosowany przez pozwaną był zbliżony do rynkowego, tj. był z nim skorelowany w 97%.

Ustaień w zakresie stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy Sąd I instancji dokonał na podstawie składających się na materiał dowodowy dokumentów, których prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd Okręgowy oparł się także na zeznaniach świadków W. F. i P. K., które ocenił jako wiarygodne, gdyż w jego ocenie znajdowały one potwierdzenie w treści oświadczeń złożonych przez powódkę przy zawarciu umowy o kredyt, tj. z dnia 23 i 31 października 2008 r., w których potwierdziła, że przedstawiono jej ofertę kredytu złotowego, została poinformowana przez pracownika banku o ryzyku związanym z możliwościami zmiany kursu waluty oraz zapoznała się z warunkami umowy. Sąd I instancji uwzględnił także zeznania złożone przez powódkę. Jako rzetelne i wiarygodne Sąd Okręgowy przyjął także sporządzone w sprawie opinie biegłego z zakresu rachunkowości i finansów – biegły opinie te wydał w zakresie swoich kompetencji, ich wnioski zostały należycie uzasadnione. W treści opinii uzupełniającej biegły doprecyzował przesłanki, którymi kierował się ustalając poziom kursu rynkowego (...)/PLN wyjaśniając, że skoro NBP zbiera te dane od banków będących w panelu i wyznacza na podstawie pochodzących od nich informacji kursy, które są średnimi kursami kupna/sprzedaży to można uznać, że kursy te są rynkowe dla operacji bankowych. NBP dokonuje korekty tych kursów o 1%, a usunięcie korekty jest powrotem do czystej wartości rynkowej. Zdaniem Sądu Okręgowego, zgłoszone przez strony wątpliwości co do treści opinii podstawowej i opinii uzupełniającej zostały wyjaśnione przez biegłego w trakcie złożonych przez niego ustnych wyjaśnień do tychże opinii. W końcu, w ocenie Sądu I instancji, nie miały znaczenia dla dokonywanych ustaleń składane do akt informacje o kursach (...) funkcjonujące u pozwanej oraz w innych bankach, gdyż okoliczności dla ustalenia, których te dokumenty były składane zostały ustalone przez Sąd w drodze dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i rachunkowości.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd I instancji, systematyzując żądanie powódki wyjaśnił, że domagała się ona pozbawienia w całości wykonalności tytułu wykonawczego stanowiącego bankowy tytuł egzekucyjny, wystawiony w dniu 25 czerwca 2014 r. i opatrzony klauzulą wykonalności, z którego treści wynikało, że powódkę obciążało wymagalne zadłużenie z tytułu zaciągniętego przez nią kredytu w łącznej kwocie 103 079,30 zł, na którą to kwotę składały się kapitał w wysokości 98 336,44 zł, odsetki umowne naliczone od dnia 7 września 2013 r. do dnia 28 kwietnia 2014 r. w kwocie 2 812,33 zł, odsetki od zadłużenia przeterminowanego naliczone od dnia 8

października 2013 r. do dnia 24 czerwca 2014 r. w kwocie 1 846,92 zł oraz opłaty i prowizje w kwocie 83,61 zł. Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornie w dniu 30 października 2008 r. między powódką – jako konsumentem – a poprzednikiem prawnym pozwanej doszło do zawarcia umowy kredytu hipotecznego, z którego środki pochodzące zostały częściowo przeznaczone na refinansowanie zobowiązań powódki, a częściowo na cele konsumpcyjne. Sąd I instancji podał, że jako podstawę faktyczną wywiedzionego żądania powódka powoływała to, że w jej ocenie, wskazane w bankowym tytule wykonawczym zadłużenie z tytułu umowy kredytu zostało zawyżone na skutek stosowania w zawartej z nią umowie klauzul abuzywnych, które dotyczyły przeliczania wysokości zobowiązania. Prawna podstawa żądania powódki zasadzała się na dyspozycji przepisu art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., zgodnie z którym dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście. Treść zawartej między stronami umowy podlegała regulacjom obowiązującej w dacie jej zawarcia ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim, a w szczególności jej art. 4 ust. 2, wskazującemu na elementy, które muszą być zawarte w takiej umowie, czyli m.in. określenie wysokości kredytu, zasad i terminów jego spłaty, stopy oprocentowania i warunków jego zmiany oraz informacji o całkowitym koszcie kredytu. Sąd I instancji wskazał, że opisany w pozwie bankowy tytuł egzekucyjny został wystawiony przez pozwaną zgodnie z art. 96 ustawy – Prawo bankowe, który stanowił, że na podstawie ksiąg banków lub innych dokumentów związanych z dokonywaniem czynności bankowych banki mogą wystawiać bankowe tytuły egzekucyjne. W dniu 14 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 96 ust. 1 oraz art. 97 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe są niezgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (P 45/12, OTK-A 2015/4/46, Dz.U.2015/559), wskazując, że uprawnienie banków do wydawania bankowych tytułów egzekucyjnych stanowi naruszenie zasady równości w relacjach z ich klientami. Skutkiem wyroku była eliminacja z porządku prawnego przepisów art. 96 i 97 ustawy - Prawo bankowe, przy czym Trybunał Konstytucyjny postanowił odroczyć termin utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnych przepisów do dnia 1 sierpnia 2016 r. Wskazał przy tym, że przepisy te zachowują moc obowiązującą przez ponad rok od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw, chyba że wcześniej zostaną uchylone bądź zmienione przez ustawodawcę. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku wyjaśnił, że odroczenie ma ten skutek, że w jego okresie przepisy te (o ile wcześniej nie zostaną uchylone bądź zmienione przez ustawodawcę), mimo obalenia w stosunku do nich domniemania konstytucyjności, powinny być stosowane przez ich adresatów, w tym przez sądy, albowiem zapadły wyrok określa skutki na przyszłość. Innymi słowy, do tej daty sąd powinien stosować zakwestionowany przepis do oceny zdarzeń, które nastąpiły wcześniej również wtedy, gdy będzie orzekał po utracie mocy obowiązującej przepisów. Oznacza to, że bankowy tytuł egzekucyjny wystawiony przed dniem 1 sierpnia 2016 r., w stosunku do którego przed tą datą wystąpiono o nadanie klauzuli wykonalności, po dniu 1 sierpnia 2016 r. zachowa skuteczność, czyli po opatrzeniu klauzulą wykonalności będzie mógł stanowić podstawę egzekucji. Zaznaczył przy tym, że konieczne będzie wydanie odpowiednich przepisów intertemporalnych, które uregulują sposób zakończenia spraw wszczętych wydaniem bankowych tytułów egzekucyjnym na podstawie zakwestionowanych przepisów przed utratą ich mocy obowiązującej. Ta analiza, zdaniem Sądu Okręgowego, wskazywała, że pozwana była uprawniona do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, który po opatrzeniu go sądową klauzulą wykonalności, stanowił ważny tytuł wykonawczy. Powódka wywodziła, że w zawartej z nią umowie pozwana posłużyła się niedozwolonymi postanowieniami dotyczącymi waloryzacji wysokości zaciągniętego kredytu oraz wysokości rat do waluty obcej, co skutkowało nieprawidłowym ustaleniem wysokości jej zobowiązania wskazanego w bankowym tytule wykonawczym. Z tej przyczyny Sąd I instancji poddał kontroli te postanowienia umowy, które kwestionowanych zagadnień dotyczyły. Były to:

1) § 1 ust. 1, w którym wskazano, że w dniu wypłaty saldo jest wyrażone w walucie do której indeksowany jest kredyt, według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) S.A., opisanej szczegółowo w § 17 umowy, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w tejże tabeli,

2) § 17 pkt 1 - 5 umowy, w którym wskazano, że do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez kredytodawcę walut zawartych w ofercie banku, obowiązujące w dniu dokonania transakcji; kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP pomniejszone o marżę kupna, zaś kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP pomniejszone o marżę sprzedaży; do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielnych przez bank stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kurów średnich NBP w danym dniu roboczym, skorygowane o marżę kupna/sprzedaży (...)S.A., przy czym obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) S.A zawarte w ofercie banku określone są przez niego po godz. 15.⁽⁰⁰⁾ poprzedniego dnia roboczego i wywieszone są w siedzibie banku oraz publikowane na jego stronie internetowej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w ramach dokonanej przez niego incydentalnej oceny abuzywności klauzul umownych zawartych w umowie między powódką a pozwaną, postanowienia dotyczące waloryzacji zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu, tj. zawarte w § 17 pkt 1 - 5 umowy, oraz zapisy § 1 pkt 1 in fine, w części odsyłającej do rozliczeń z zastosowaniem tabeli kurów kupna/sprzedaży (...) S.A. dla kredytów hipotecznych, miały charakter niedozwolonych klauzul umownych w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 - 4 k.c. Na wstępie Sąd I instancji zwrócił uwagę, że stanowisko pozwanej, wedle którego ustawodawca skutecznie zneutralizował potencjalne zagrożenie wynikające z możliwości zawyżania przez banki kursów sprzedaży poprzez nowelizację prawa bankowego dokonanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), było niesłuszne. Ustawą tą ustawodawca co prawda wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia, niemniej strony umowy której dotyczyła sprawa, z możliwości wprowadzonych ustawą nie korzystały. Przy tym, jeżeli w umowie zawarto postanowienia o charakterze abuzywnym to taka pozostaje ich ocena, niezależnie od zmiany wynikającej z powołanej ustawy. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że jak wynika z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. in fine, kontrola zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego jest wyłączona w przypadku postanowień umownych określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, przy czym pojęcie „głównego świadczenia stron” należy rozumieć wąsko - w umowie kredytu świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzały zasady wyliczenia wysokości świadczenia głównego. Chociaż problem waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest powiązany ze spłatą kredytu, to jednak zdaniem Sądu Okręgowego, brak było podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. W ocenie Sądu są to postanowienia poboczne. Przy czym klauzule waloryzacyjne w umowie powódki nie były postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym w rozumieniu art. 4 ust. 2 ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 r. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, dlatego mogły zostać objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że sporne postanowienia umowne wynikające z § 17 oraz wskazanej części § 1 umowy, nie zostały indywidualnie uzgodnione z powódką, a pozwana okoliczności przeciwnej nie wykazała (art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c.), mimo że w § 11 pkt 3 umowy zawarto oświadczenie kredytobiorcy, że postanowienia umowy zostały z nim indywidualnie uzgodnione. Sąd I instancji wskazał, że postępowanie dowodowe potwierdziło, że umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca umowy, sporne klauzule zostały przejęte do umowy bez modyfikacji. Wskazywały na to zeznania świadków i powódki, a także treść dokumentów, w szczególności oświadczenia z dnia 31 października 2008 r., w którym powódka potwierdziła, że przed podpisaniem umowy otrzymała tabele prowizji i opłat, ogólne warunki ubezpieczeń oraz wzór umowy, z którego klauzule zostały przeniesione do tej, która miała zostać zawarta z bankiem. Przedłożona powódce do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez pozwaną, który nie podlegał negocjacom ani zmianom, co więcej treść spornych klauzul nie była przytoczona w żadnym miejscu wniosku kredytowego. We wniosku nie było też informacji co do możliwości wyboru różnych kursów wymiany, ani co do tego, jaki kurs miał być zastosowany. W związku z tym, zdaniem Sądu Okręgowego, należało uznać, że powódka nie miała żadnego wpływu na treść tych postanowień (art.

385⁽¹⁾ § 3 k.c.). Sąd I instancji zastrzegł przy tym, że ustalenia te dotyczyły wyłącznie zapisów § 17 i części § 1 umowy, a nie zapisów z których wynikało, iż powódka zaciągnęła kredyt w złotych polskich indeksowany kursem (...) (§ 1 zd. 1 umowy), albowiem sama decyzja o zaciągnięciu kredytu indeksowanego do (...) (zastosowanie klauzuli indeksacyjnej co do zasady), była uzgodniona indywidualnie. Powódka otrzymała bowiem informacje o ofercie kredytu złotowego, co zresztą zostało przez powódkę potwierdzone, to z jej inicjatywy nastąpiło zaciągnięcie kredytu indeksowanego kursem (...), co wynikało chociażby z wniosku o udzielenie kredytu. Do zawarcia umowy doszło w wyniku poszukiwania przez powódkę możliwości uzyskania kredytu na warunkach korzystniejszych niż przy umowie o kredyt w złotówkach (innymi słowy, powódka miała świadomość, że kredyt indeksowany jest zdecydowanie tańszy). Mechanizm indeksacji kredytu kursem waluty obcej sam w sobie nie jest postanowieniem niedozwolonym, gdyż określenie zobowiązania strony umowy na podstawie wartości innego dobra, mieści się w ramach swobody kontraktowania. Obiektywnie zatem powódka miała możliwość wyboru rodzaju zaciąganego kredytu, co zresztą uczyniła decydując się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego do waluty obcej, korzystniejszego w warunkach, lecz obciążonego ryzykiem kursowym. Z tych przyczyn, w ocenie Sądu I instancji, zarzut powódki o dowolności ustalania kursu waluty przez pozwaną nie skutkował abuzywnością, a tym samym nieważnością, całego mechanizmu indeksacji kredytu. Powódka nie wykazała także, by nie zdawała sobie sprawy z istoty rozwiązania, na której się zdecydowała – świadczyły o tym ustalenia, z których wynikała jej inicjatywa w uzyskaniu kredytu na korzystniejszych warunkach niż spłacany przez nią wcześniej na rzecz tego samego podmiotu – poprzednika prawnego pozwanej – kredytu złotowego. Zawarcie umowy o kredyt indeksowany pozwoliło powódce na spłatę jej zobowiązań oraz pozyskanie dodatkowej gotówki. Sama powódka w trakcie jej przesłuchania podała, że poszukiwała „dobrego kredytu” i uzyskała informację, że przy wysokości jej dochodów takim kredytem może być kredyt we frankach, gdyż był nisko oprocentowany. Takie informacje przekazane przez pracowników banku były zgodne z prawdą, a jednocześnie wykazane zostało, że powódka została pouczona o ryzyku zmiany kursu waluty. Powódka przyznała zresztą, że przed podpisaniem umowy tłumaczono jej jak będą ustalone raty kredytu, „słyszała o wahaniach waluty” i akceptowała sposób ustalenia raty, gdyż to miało być korzystne. Sąd Okręgowy zważył, że nie zasługiwało na uwzględnienie twierdzenie powódki, że nie rozumiała związku kredytu z (...) i nie zastanawiała się dlaczego kredyt indeksowany do tej waluty obcej jest niżej oprocentowany, czyli tańszy. W okolicznościach sprawy należało przyjąć, że powódka godziła się na ryzyko związane z zaciągnięciem kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, pozwana zatem nie naruszyła zasad współzycia społecznego poprzez rzekome wyzyskanie jej nieporadności czy nieświadomości konsekwencji dokonywanego wyboru. Także i sam mechanizm indeksacji, z uwagi na jego powszechne stosowanie w obrocie, nie mógł zostać uznany za sprzeczny z ustawą czy mający na celu jej obejście. Jak dalej analizował Sąd Okręgowy, o ile sam mechanizm indeksacji nie mógł zostać uznany za abuzywny, to jednak przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy istotne były te postanowienia umowy, w których wskazany został mechanizm ustalania kursu waluty obcej, według którego miała zostać dokonana indeksacja. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału doprowadziła Sąd I instancji do wniosku, że postanowienia zawarte w § 17 pkt 1 - 5 oraz w części § 1 umowy, kształtowały prawa

i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. I tak, w ocenie Sądu Okręgowego, abuzywność spornych postanowień umownych przejawiała się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, na które wpływ mogła mieć którakolwiek ze stron - pozwalały one wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli, to pozwana mogła jednostronnie, arbitralnie i w sposób wiążący dla powódki modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powódki, co oznaczało możliwość wpływania na wysokość jej świadczenia. To uprawnienie wynikało wprost z treści umowy. Co prawda, w § 17 pkt 2 - 3 znalazło się odesłanie do tabeli kursów średnich NBP, jednak dalsza część zapisów przewidywała że kursy te miały być odpowiednio korygowane o ustalone przez kredytodawcę marże kupna lub sprzedaży, które były arbitralnie ustalane przez bank. W umowie brak było jakichkolwiek zapisów, na podstawie których można byłoby poznać informację, w jaki sposób marże te były ustalane. O abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność - umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej tak, by powódka była w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niej z umowy konsekwencje ekonomiczne. Innymi słowy, powódka nie знаła sposobu, w jaki bank kształtował kurs (...), zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanej jednostronne kształtowanie sytuacji powódki -

konsumenta w zakresie wysokości jej zobowiązań, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami umowy, a samo sprecyzowanie momentu waloryzacji (§ 17 pkt 5) nie stanowiło wystarczającego zabezpieczenia interesów powódki. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodziło taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, przy czym jak wynika z art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Skoro klauzule waloryzacyjne zawarte w § 17 i te, do których odsyła w swojej części § 1 umowy nie wiążą stron, należy je z jej treści usunąć. Umowa zatem obowiązuje nadal łącznie z postanowieniami przewidującym zasadę dokonywania indeksacji wysokości zobowiązania kredytowego do kursu (...), poza nieuczciwymi klauzulami dotyczącymi przyjmowanych do wyliczeń zobowiązania kursów (...). To z kolei implikowało problem sposobu ustalenia wysokości zobowiązania powódki z tytułu zawartej przez nią umowy. Skoro ustalono, iż poza postanowieniami niedozwolonymi umowa wiązała strony w pozostałym zakresie, to brak było podstaw do przyjęcia, że powódka była zobowiązana do zwrotu wyłącznie kwoty kredytu wyrażonego w złotych polskich. W kontekście stwierdzonej abuzywności, powódka wносиła o rozważenie zastosowania w sprawie tzw. sankcji kredytu darmowego, wynikającego z art. 15 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim i przeliczenia jej zobowiązania zgodnie z zasadą wynikającą z tego przepisu. Sąd Okręgowy wyjaśnił jednak, że uregulowania przewidziane w tym przepisie zostały zastrzeżone na wypadek innych sytuacji niż tych związanych z ustaleniem, że wybrane postanowienia umowy mają treść abuzywną, a nadto zastosowanie zasady wynikającej ze wskazanej dyspozycji może nastąpić dopiero po złożeniu przez kredytobiorcę pisemnego oświadczenia. Niezależnie od tego Sąd I instancji stwierdził, że w sprawie brak było podstaw do ustalenia, że w związku z zawarciem umowy doszło do naruszenia postanowień art. 4 - 7 ustawy, które uzasadniałyby zastosowanie sankcji tzw. kredytu darmowego - powódka zresztą nie powoływała się na takie okoliczności. Odnosząc się do ostatecznej treści umowy łączącej strony, po wyeliminowaniu z niej zapisów abuzywnych, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w zapisie § 19 ust. 5 umowy strony postanowiły, że w sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie mają przepisy prawa, w szczególności prawa bankowego oraz Kodeksu cywilnego, oraz obowiązująca tabela prowizji i opłat. I tak, wobec wyeliminowania z treści umowy stron zapisów zawartych w § 17 pkt 1 - 5, konieczne było ustalenie sposobu wykonania zobowiązania powódki polegającego na obowiązku spłaty kwoty zobowiązania wyrażonej w złotych polskich, ale po dokonaniu indeksacji wysokości zobowiązania (...) zgodnie z zasadą indeksacji przewidzianą umową. Ostatecznie Sąd I instancji stanął na stanowisku, że uwzględniając obowiązujące zwyczaje, dla określenia wysokości zobowiązania należy zastosować rynkowy kurs (...)/PLN w okresie, w którym następowało przeliczanie zobowiązania powódki. Sąd Okręgowy uznał, iż odpowiednie będzie tu zastosowanie ustalonego w sprawie kursu rynkowego, który jako właściwy przelicznik przy rozliczeniu umowy kredytu w obrocie konsumenckim, aprobuje prawodawstwo unijne., tj. art. 23 ust. 3 dyrektywy (...). Sąd Okręgowy uznał, iż pozbawione racji było zgłoszone jako wniosek ewentualny stanowisko powódki, aby rozliczenia dokonać z uwzględnieniem kursu (...) obowiązującego w dacie zawarcia umowy, gdyż takie przeliczenie pozostawałoby w sprzeczności z zaprezentowanym stanowiskiem, iż ważne pozostają te postanowienia umowy, zgodnie z którymi wartość kredytu miała podlegać indeksacji, a więc zgodnie z wolą stron miała zależeć od zmian tego kursu - innymi słowy, przyjęcie stanowiska powódki byłoby rozwiązaniem odmiennym i prowadziłoby do ukształtowania treści umowy w sposób odmienny od woli stron wyrażonej przy zawarciu umowy. Sąd Okręgowy uznał także, iż brak jest podstaw do uwzględnienia dokonania wyliczeń kursu (...) określanego przez NBP, gdyż jak wynikało ze sporządzonej w sprawie opinii biegłego, kurs ten ma raczej charakter statystyczny niż rynkowy, jest ściśle związany z tendencjami, jakie zachodzą na rynku walut w tym znaczeniu, że kursy te odzwierciedlają wahania na rynku po 1% korekcie. Ostatecznie też taki kurs, po dokonanej korekcie, może być uznany za kurs najbardziej rynkowy. Taki też Sąd Okręgowy ostatecznie uwzględnił przy dokonywanych rozliczeniach. W ich wyniku, żądanie powódki okazało się zasadne jedynie w niewielkim zakresie. I tak, wystawiony przez pozwaną tytuł wykonawczy dotyczył łącznie kwoty 103 079,30 zł. Jeżeli wszystkie raty kredytu i kredyt wymagalny w dacie rozwiązania umowy przeliczane byłyby po kursie rynkowym (czyli skorygowanym kursie sprzedaży NBP), zadłużenie powódki powinno wynieść 94 739,68 zł (tabela 4, k. 526 akt). Tyle wyniosłoby zadłużenie powódki przy zastosowaniu kursu rynkowego, przy czym należało do niego doliczyć kwotę 2 717,23 zł tytułem odsetek umownych, kwotę 1 784,46 zł tytułem odsetek od zadłużenia przeterminowanego (str. 17 opinii zasadniczej, k. 509) oraz kwotę 80,78 zł tytułem prowizji. Suma tak obliczonego zadłużenia powódki wyniosła zatem ostatecznie 99 322,15 zł, co implikowało konieczność pozbawienia wykonalności wystawionego tytułu w części, tj. co do kwoty 3 757,15 zł (103 079,30 zł - 99 322,15

zł), z czego kwota 3 596,76 zł to pozostały do spłaty kapitał, kwota 95,10 zł to odsetki umowne, kwota 62,46 zł to odsetki od zadłużenia przeterminowanego, a kwota 2,83 zł to opłaty i prowizje. W pozostałym zakresie powództwo jako pozbawione uzasadnionych podstaw podlegało oddaleniu. Abstrahując od dokonanych rozważań, Sąd Okręgowy poddał ocenie także żądanie powódki w kontekście zasad wynikających z art. 357⁽¹⁾ k.c. W ocenie Sądu I instancji, brak było jednak podstaw do zastosowania tego przepisu. Jak wyjaśnił Sąd, przesłankami dla jego zastosowania są: nadzwyczajna zmiana stosunków oraz połączenie spełnienia świadczenia z nadmiernymi trudnościami albo groźba rażącej straty dla jednej ze stron, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy. Przesłanki te muszą zaistnieć kumulatywnie. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że całość ciężaru przemian gospodarczych i stosunków na linii bank – kredytobiorca nie może zostać przerzucona na bank, nawet jeśli to on jest zazwyczaj stroną o silniejszej pozycji kontraktowej i ekonomicznej. Ryzyko kursowe jest jednak co do zasady wpisane w ryzyko kredytobiorcy decydującego się na podpisanie umowy o kredyt, którego istotne parametry wyznacza kurs walut. Hipotezą przepisu objęte są tylko zdarzenia nadzwyczajne o charakterze powszechnym, niezależne od woli stron, wykraczające poza typowe ryzyko gospodarcze. Tymczasem, wzrost kursu konkretnej waluty mieści się w ramach typowego ryzyka gospodarczego dla kredytów wyrażanych w walucie obcej, nawet jeżeli wzrost jest obiektywnie znaczący. O kosztach procesu Sąd I instancji na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia przy uwzględnieniu faktu, że powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w 3 %. Przy zastosowaniu tej samej zasady Sąd I instancji, z mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, orzekł o rozliczeniu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Apelacje od wydanego w sprawie wyroku wywiody obie strony. Pozwana zaskarżyła go w części pozbawiającej wykonalności wystawiony przez nią bankowy tytuł wykonawczy co do kwoty 3 757,15 zł wraz ze wskazanymi w tytule dalszymi odsetkami od tej kwoty oraz związanej z nim rozstrzygnięciem w przedmiocie kosztów procesu i zwrotu części kosztów sądowych poniesionych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa. Pozwana zarzuciła naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na pominięciu tej części opinii biegłego sądowego, która wskazywała, że kurs stosowany przez pozwaną był zbliżony do kursu rynkowego i de facto stanowił kurs rynkowy, a w konsekwencji wyciągnięcie przez Sąd błędnego, nielogicznego i sprzecznego z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym wniosku, iż kurs stosowany przez pozwaną do rozliczeń umowy kredytu nie stanowił kursu rynkowego (...)/PLN w okresie wykonywania umowy kredytu zaciągniętego przez powódkę. Dalej pozwana zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 k.c., polegające na jego błędnej wykładni i przyjęciu, iż postanowienia zawarte w § 17 ust. 1 – 5 oraz części § 1 umowy kredytu odsyłające do § 17 umowy, kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając jej interesy i w to w sposób rażący, podczas gdy ocena tych postanowień – w kontekście indywidualnej sytuacji faktycznej powódki oraz treści opinii biegłego, potwierdzającej rynkowość kursu banku – prowadziła do wniosku, że powyższe przesłanki nie zachodziły wobec powódki, a nadto że postanowienia te nie określały głównych świadczeń stron, mimo iż wynikała z nich wysokość świadczenia, co doprowadziło do objęcia kwestionowanych postanowień umowy kontrolą pod kątem abuzywności. Ostatecznie, pozwana zarzuciła także naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 4 w zw. z art. 1 ust. 1 lit. a) i b) ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. polegające na jego niezastosowaniu i nieuwzględnieniu obowiązującego na dzień zamknięcia rozprawy stanu prawnego wprowadzonego tą ustawą, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, że wejście jej w życie nie zniwelowało dla powódki skutków, z których wywodziła ona rzekomą abuzywność postanowień umowy oraz że możliwe jest nadal kwalifikowanie ich jako niedozwolonych. W kontekście tak sformułowanych zarzutów pozwana wniosła o zmianę wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Z kolei powódka, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w zakresie pozostałej kwoty 99 322,15 zł ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach. Na wstępie powódka zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie abuzywności postanowień umowy kredytu w zakresie indeksacji kredytu kursem (...), a następnie przyjęcie, że

abuzywność tych postanowień umowy kredytu nie skutkuje abuzywnością mechanizmu indeksacji kredytu i tym samym pozwala na zastosowanie indeksacji według kursu rynkowego na podstawie wyliczeń biegłego sądowego. W sferze naruszeń prawa procesowego powódka zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na przyjęciu, iż wolą stron było zaciągnięcie kredytu indeksowanego w oderwaniu od realiów sprawy, kiedy to powódka otrzymała kredyt w złotych i w złotych go spłacała, a pozwana arbitralnie i jednostronnie kształtowała rzeczywistą treść umowy ustalając zarówno kursy jak i swoje marże, pomijając interesy powódki, która w tym kredycie występowała jako konsument, a więc winna być dodatkowo chroniona oraz art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd I instancji odmówił wiarygodności twierdzeniom powódki w zakresie podnoszonych przez nią naruszeń regulacji unijnych. Ostatecznie powódka sformułowała także zarzuty prawa materialnego podnosząc w pierwszej kolejności zarzut naruszenia art. 5 k.c. przez zezwolenie pozwanej na wykorzystanie przez nią przepisu art. 96 ustawy – Prawo bankowe oraz art. 354 k.c. w sposób sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i z zasadami współżycia społecznego oraz przeniesienie na powódkę całej odpowiedzialności i wszelkich możliwych ryzyk związanych z indeksacją kredytu do (...), a nadto poprzez akceptację działań pozwanej, która nie informowała rzetelnie o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu indeksowanego, a jedynie dbała o zbieranie oświadczeń w kwestiach informacyjnych. Powódka zarzuciła także naruszenie art. 357 k.c. przez jego niezastosowanie i uznanie, że w niniejszej sprawie nie doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków, a w końcu art. 385¹ k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuzasadnione przeliczenie zadłużenia powódki według kursu rynkowego (...), mimo iż brak było podstaw do zastosowania takiego mechanizmu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy przeprowadził skrupulatne, wyznaczone wnioskami dowodowymi stron, postępowanie dowodowe. Potwierdzeniem tego jest zresztą to, że skarżący nie zarzucając nieprawidłowości w zakresie kompletności przeprowadzonego postępowania dowodowego, nie twierdzą bowiem, że Sąd I instancji nie przeprowadził określonych dowodów. Obie strony uważają natomiast, że doszło do obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Zarzuty te jednak nie są trafne, gdyż dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zgromadzonego materiału dowodowego nie narusza reguł logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego. Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby bowiem dojść tylko wówczas, gdyby wykazane zostało, że doszło do uchybienia podstawowym regułom odnoszącym się do oceny wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, czyli właśnie regułom logicznego myślenia, należytego kojarzenia faktów oraz zasadom doświadczenia życiowego (por. wyroku Sądu Najwyższego z: 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99;

16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Jak już zaznaczono dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zgromadzonego materiału dowodowego takich uchybień nie zawiera. Zatem istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia faktyczne, będące wynikiem oceny zgromadzonego materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji w sposób nienaruszający granic art. 233 § 1 k.p.c., są właściwe i jako takie Sąd Apelacyjny uznaje za własne. Nadto dodać należy, że pisemne motywy zaskarżonego wyroku zawierają wszystkie konieczne elementy wymagane w art. 328 § 2 k.p.c., ocena instancyjna sfery motywacyjnej zaskarżonego orzeczenia wyroku nie nastęrcza więc trudności. Natomiast aby zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (który formułuje powódka) był skuteczny, uzasadnienie w kontekście wymogów określonych powołanym przepisem, winno być dotknięte tak kardynalnymi brakami, które wyłączają kontrolę instancyjną. Za prawidłową także uznać trzeba wyrażoną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną tak w aspekcie żądań i twierdzeń powódki jak i obrony pozwanej. Zaprezentowane rozważania prawne Sądu są wszechstronne i wyczerpujące. Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny je również podziela, nie zachodzi więc potrzeba szczegółowego powielania rozważań Sądu I instancji w tym miejscu.

I tak podkreślić jedynie należy, że bezspornie trafnie rozpoznając żądanie powódki oparte o treść art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności przyjął, że w świetle treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 kwietnia 2015 r. (P 45/12, OTK- A 2015/4/46), a w szczególności wobec odroczenia terminu utraty mocy obowiązującej uznanych za niekonstytucyjne art. 36 ust. 1 i art. 97 ust. 1 ustawy Prawo bankowe do dnia 1 sierpnia 2016 r., wystawiony przez pozwaną bankowy tytuł egzekucyjny, po nadaniu mu przez Sąd Rejonowy w Chorzowie, klauzuli wykonalności

mógł legalnie pozostać w obrocie prawnym. W dalszej kolejności zasadnie Sąd Okręgowy dokonał indywidualnej kontroli zakwestionowanych przez powódkę postanowień umowy zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego banku, dalej: pozwanym) w dniu 28 października 2008 r. o kredyt indeksowany wekslem franka szwajcarskiego ((...)) przez przyzmat niedozwolonych postanowień umownych, o jakich mowa w art. 385⁽¹⁾ k.c. W tym względzie podzielić trzeba stanowisko Sądu Okręgowego, że kontrola zakwestionowanych przez powódkę postanowień owej umowy odnoszących się do waloryzacji (jej zasad) zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu, a zawartych w § 17 pkt 1-5 oraz § 1 pkt 1 in fine w części odsyłającej do rozliczeń z zastosowaniem tabeli kursów kupna/sprzedaży (...) S.A. dla kredytów hipotecznych była - wobec brzmienia art. 385⁽¹⁾ § 1 zd.2 k.c. - dopuszczalna. Powołany przepis wyłącza kontrolę w trybie w nim unormowanym tylko w odniesieniu do postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Natomiast za dominujący w orzecznictwie uznac należy pogląd, że umowne klauzule waloryzacyjne zawierające uprawnienie banku do przeliczenia sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej nie dotyczą głównych świadczeń stron

w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd.2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z : 2 lutego 2015 r., I CSK 257/14 npbl., 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, 05 OSNC 2016/11/134). Zwraca się przy tym uwagę, iż w oparciu o umowę kredytu indeksowanego bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, z tym że jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje także w celu określenia wysokości rat kredytowych, płatnych przez okres kredytowania. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty (po kursie sprzedaży). Przy tak przyjętej konstrukcji kredytu indeksowanego dochodzi, podobnie jak w wypadku ogólnej umowy kredytu ujętej w art. 69 ustawy Prawa bankowego, do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu w ratach rozłożonych w dłuższym odcinku czasowym, co stanowi główne świadczenie stron. Omawiana klauzula waloryzacyjna jedynie kształtuje dodatkowy mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń stron umowy kredytowej, czyli sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w relacji do waluty obcej. W taki też sposób ukształtowane zostały świadczenia stron w umowie z dnia 30 października 2008 r., co wyłącza możliwość podzielenia zarzutów pozwanego banku o niedopuszczalności indywidualnej kontroli zakwestionowanych przez powódkę postanowień pod kątem ich abuzywności z uwagi na nietrafność twierdzeń, iż odnoszą się one do głównych świadczeń stron. Podkreślić jednocześnie trzeba, aczkolwiek na wstępie akcentowano, iż w pełni zostały podzielone ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, że w świetle pisemnej umowy stron nie ma podstaw do podzielenia zarzutów powódki o „złotowym” charakterze umowy zawartej przez strony. Nie zostały także naprowadzone przez skarżącą jakiegokolwiek dowody, które uzasadniałyby dokonanie wykładni oświadczeń woli obu stron składających się na podpisaną przez kontrahentów umowę w sposób prezentowany w apelacji powódki. Formulowane w tym kontekście, czyli treści zawartej umowy, przez skarżącą zarzuty są więc chybione.

Stwierdzić dalej trzeba, że - także wbrew oczekiwaniom powódki - nie było podstaw, aby za niedozwolone postanowienia umowy łączącej strony uznać postanowienia przewidujące waloryzację zaciągniętego kredytu kursem (...). W tym względzie zasadnie zostało przyjęte zaskarżonym wyrokiem, iż uregulowanie tej materii zostało z powódką indywidualnie uzgodnione. Jak wynika z niepodważanych przez apelację ustaleń Sądu Okręgowego skarżąca przed zawarciem spornej umowy otrzymała od pracowników pozwanego banku informację (również w formie pisemnej) co do tego, w jakiej wysokości może zaciągnąć kredyt w złotych polskich i na warunkach kredytu indeksowanego do (...), jak będą się przedstawiały w obu tych wypadkach spłaty rat, w tym jak będzie ustalana rata w odniesieniu do umowy kredytu indeksowanego. Nadto zasadnie Sąd I instancji zwrócił uwagę, że sam mechanizm indeksacji kredytu kursem waluty obcej nie jest postanowieniem niedozwolonym. Umowa kredytu indeksowanego w ujęciu wcześniej przedstawionym stanowi wariant ogólnej umowy kredytu bankowego, mieszcząc się w tejże konstrukcji (por. powołany wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Co prawda zauważyć można, że uregulowanie w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1988 z póź. zm.) odnośnie do umowy o kredyt denominowany (lub indeksowany) do waluty obcej wprowadzone zostały ustawą z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011r., nr 165, poz. 984), obowiązującą z dniem 26 sierpnia 2011 r., niemniej brak jest podstaw (choćby wobec treści art. 5 ust. 2 powołanej ustawy) do twierdzeń, że zawieranie tego typu umów w okresie wcześniejszym było wyłączone. Przeciwnie,

nowelizacja ta utrzymywała funkcjonujące na rynku kredyty denominowane (indeksowane) według określonych tam zasad. W tym miejscu, z uwagi na przywołanie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., zaznaczyć należy, że uregulowania nią wprowadzone pozwalały wyeliminować z obrotu prawnego postanowienia umowne zawierające niejasne reguły co do umów zawierających przeliczania należności kredytowych, tak na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która nie została spłacona. Dotyczyło to też takich właśnie postanowień, które zostały w tej sprawie uznane za abuzywne, a to w odniesieniu do zasad waloryzacji (ustalania kursu (...), według którego dokonywana waloryzacja/indeksacja). Ta okoliczność, czyli wejście w życie omawianej regulacji, nie niweczyło jednak zasadność zbadania przez Sąd I instancji zakwestionowanych przez powódkę klauzul indeksacyjnych pod kątem ich abuzywności. Kontrola ta była uzasadniona, skoro omawiana regulacja ustawowa w ogóle nie znalazła zastosowania wobec powódki aż do momentu zaprzestania przez nią spłaty rat kredytu i wypowiedzenia przez pozwaną umowy kredytu. Zakwestionowane klauzule indeksacyjne w wersji przyjętej umową z 30 października 2008 r. były więc stosowane przy realizacji umowy. Opowiedzenie się, w omawianej sytuacji, za dopuszczalnością kontroli w trybie art. 385¹ k.c. nie stoi w sprzeczności ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663 827, na które powoływał się skarżący bank. Rozstrzygnięcie w przywołanej sprawie Sądu Najwyższego dotyczyło bowiem i odmiennego żądania (ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c.) i odmiennego stanu faktycznego (kredyt nie został wypowiedziany, umowa była realizowana - kredytobiorcy płacili raty).

W pełni poprawnie również Sąd I instancji, po zbadaniu postanowień umownych zawartych w § 17 pkt 1-5 i wskazanej części § 1 umowy w świetle art. 385¹ k.c. wywiódł, że uregulowanie te kształtowały prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Przesądza zaś o tym fakt, iż klauzule te pozwalały na jednostronne i nietransparentne kształtowanie sytuacji powódki – konsumenta odnośnie do wysokości jej zobowiązania. Tak jak też przyjął Sąd Okręgowy skutkiem, wynikającym z art. 385¹ k.c., stwierdzenia abuzywności wskazanych postanowień było ich wyeliminowanie z treści umowy łączącej strony. Niewątpliwie rację ma także Sąd Okręgowy, że wobec usunięcia z umowy omawianych klauzul abuzywnych powstała luka, która dla ustalenia wysokości zobowiązania powódki z tytułu zawartej umowy wymagała wypełnienia. Dopuszczalność uzupełnienia stosunku prawnego w miejsce niewiążących postanowień umownych jest akceptowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Dopuszczalne jest uzupełnienie luki tak przez przepisy dyspozytywne, jak i wówczas gdy nie ma możliwości zastosowania wprost przepisu dyspozytywnego. Zastosowanie art. 358 § 2 k.c. dla dokonania indeksacji zobowiązania powódki nie było możliwe, gdyż przepis ten wszedł w życie po zawarciu umowy przez strony. Za uzasadnione zatem Sąd Apelacyjny uznaje dokonane wyliczenie wysokości zobowiązania powódki według zasady przyjętej przez Sąd Okręgowy czyli przy zastosowaniu kursu rynkowego (...)/PLN, posiłkując się w tej mierze art. 23 ust.

3 dyrektywy (...). Weryfikacja zobowiązania powódki według tak przyjętego kursu (...) doprowadziła do uwzględnienia żądania powódki w niewielkim (z punktu widzenia żądania pozwu) zakresie. Niemniej okoliczność ta nie mogła prowadzić do oddalenia powództwa w całości, do czego dąży pozwana, skoro owa rozbieżność między wyliczeniem zobowiązania według zasad stosowanych przez pozwaną, a ustalonym przez Sąd kursem rynkowym zaistniała. Zawyżenie rat kredytu w okresie jego spłaty przez powódkę, nawet jeżeli obiektywnie niewysokie, to dla konsumenta o skromnych dochodach (tak jak powódka) ma istotne znaczenie.

Reasumując przedstawione dotychczas uwagi, które odnosiły się do zarzutów obu apelacji, stwierdzić należy, że w sposób właściwy Sąd Okręgowy zastosował przepisy art. 385¹ k.c. i na ich gruncie, w niewadliwie ustalonym stanie faktycznym, trafnie orzekł o żądaniu powódki wynikającym z art. 84 § 1 pkt 1 k.p.c. W kontekście żądania pozwu i podanej podstawy prawnej zauważyć również należy, że chybione jest przywołanie przez powódkę art. 5 k.c. Przepis ten w sprawie nie mógł znaleźć zastosowania, gdyż co do zasady nie może on stanowić podstawy dochodzonego żądania. Nadto, w kontekście zarzutów formułowanych o nadużyciu prawa przez pozwaną bank, zwrócić można uwagę, że powódka która spłaciła tylko część kredytu (w złotych polskich przekazała na rzecz banku 36 433, 34 zł) i zaniechała całkowicie jego spłaty we wrześniu 2013 r., dąży do pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości. Dążenie takie aprobaty, w świetle zasad słuszności, zyskać zaś nie powinno. Na gruncie zarzutu wywiedzionego przez powódkę z naruszenia art. 5 k.c. dodać jeszcze można, iż skarżąca niesłusznie bagatelizuje dokonany przez pozwaną

bank w formie pisemnej obowiązek informacyjny. Rzeczą pozwanego było stosownych formalności dopełnić, powódka zaś mogła i winna była się z tymi informacjami zapoznać i w razie wątpliwości – przed ich podpisaniem – podjąć stosowne kroki (np. zażądać wyjaśnienia niezrozumiałych postanowień). Jak już również nadmieniono na wstępie rozważań skorzystanie przez pozwanego bank z instytucji wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego i wystąpienie o sądową klauzulę wykonalności było – w obowiązującym wówczas stanie prawnym – dopuszczalne i jako takie nie może być uznane za działanie z naruszeniem art. 5 k.c.

Sąd Apelacyjny nie podziela także zarzutu naruszenia art. 357¹ k.c. Zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się bowiem w ryzyku kontraktowym (strony umowy wprost zresztą zapis odnoszący się do owego ryzyka zawarły w umowie, a to w jej § 11). Powszechnie znany jest zaś fakt, iż kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od wielu czynników w gospodarce i polityce. Poszukiwanie podstawy do uwzględnienia żądania w treści powołanego przepisu jest więc chybione. Przepis art. 357¹ k.c., stanowi, że jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca strata, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Zawarta w treści tego przepisu klauzula rebus sic stantibus pozostaje w bezpośrednim związku z fundamentalną zasadą pacta sunt servanta. Powołany przepis art. 357¹ k.c. traktować należy jako wyjątek od tej zasady. Klauzula rebus sic stantibus, tak jak i inne instytucje umożliwiające modyfikację lub rozwiązanie zobowiązania (np. art. 632 § 2, 913 k.c.) mają nie tylko wyjątkowy ale także nadzwyczajny charakter. W ten sposób w istocie zasada pacta sunt servanta ulega wzmocnieniu. O nadzwyczajnym charakterze klauzuli rebus sic stantibus świadczą sformułowania użyte do jej opisania: "nadzwyczajna zmiana stosunków", "nadmierna trudność" lub "rażąca strata przy spełnieniu świadczenia" oraz nieprzewidywalność tych okoliczności. Zatem przez „nadzwyczajną zmianę stosunków” rozumieć należy taki stan rzeczy, który zdarza się rzadko, a jednocześnie jest niezwykle, niebywały, wyjątkowy, normalnie niespotykany. Nadzwyczajna zmiana stosunków może mieć tło przyrodnicze (nieurodzaj, niezwykle surowa zima), jak i społeczne (wojna, gwałtowna zmiana ustroju politycznego). Jako przykłady zdarzeń powodujących nadzwyczajną zmianę stosunków wskazuje się epidemie, operacje wojenne, strajki generalne, różnego rodzaju klęski żywiołowe, nadzwyczajną, szczególnie głęboką zmianę sytuacji gospodarczej, objawiającą się hiperinflacją, gwałtownym spadkiem dochodu narodowego, masowymi upadłościami przedsiębiorstw. Niekiedy przyjmuje się również, że mogą to być zaskakujące zmiany stawek celnych lub podatkowych. Jednakże, jak podkreśla się w piśmiennictwie i orzecznictwie, nadzwyczajność winna cechować samą zmianę stosunków. Nadzwyczajny charakter należy przypisać między innymi takim zmianom stosunków jak: hiperinflacja, kryzys gospodarczy, gwałtowna zmiana poziomu cen na określonym rynku, długotrwały paraliż środków transportu lub łączności czy zmiana ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego państwa. Problem nieprzewidywalności ustawodawca wiąże nie z przewidywaniem przez strony zdarzeń, które powodują dla jednej z nich rażąca strata, lecz z przewidywaniem następstw tych zdarzeń, czyli chodzi w istocie o przewidywalność odniesioną do przyszłej sytuacji stron. Łączy się z tym nierozdzielnie kwestia ustalenia, czy strona podejmuje decyzje w granicach normalnego ryzyka kontraktowego, czyli ryzyka, z którym należy liczyć się przy zawieraniu każdej umowy, czy też wchodzi w grę przypadek ryzyka nadzwyczajnego. Nie ulega wątpliwości, że strony zawierające umowę muszą ponieść "zwykłe ryzyko kontraktowe", jakie wiąże się ze stałymi, normalnymi zmianami zachodzącymi w stosunkach społeczno-gospodarczych. Wydaje się więc, że przepis art. 357¹ k.c. powinien znaleźć zastosowanie wówczas, gdy pewne zjawiska wywołują taką zmianę stosunków, która nie mieści się już w granicach owego zwykłego ryzyka (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 6 marca 2015 r., sygn. akt I ACa 564/16).

W kontekście tych uwag zauważyć trzeba, że kurs (...) w dacie zawarcia umowy oscylował wokół kwoty 2.6818, natomiast w dacie wypowiedzenia umowy wzrósł on do kwoty 3.4069, co oznacza, iż wzrost był w granicach 1/4 wartości początkowej. Taka zmiana nie może być zaś uznana za „nadzwyczajną zmianę stosunków” w rozumieniu art. 357⁽¹⁾ k.c. Podkreślić nadto należy, iż zawarty przez powódkę kredyt był długoterminowy. Biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo

większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych. W przypadku kredytów wieloletnich, każdy oceniający sprawę z dołożeniem należytej staranności winien mieć świadomość, iż prawdopodobieństwo, aby sytuacja gospodarcza w Polsce, Europie i na świecie (determinująca relacje walutowe) była przez cały czas jednakowa jest niemożliwe. Nie bez znaczenia jest i to, że wybrana przez powódkę umowa kredytu indeksowanego była w wielu aspektach korzystniejsza niż umowa kredytu udzielanego w złotych. Kredyty indeksowane na przestrzeni lat 2008 -2012 były znacznie korzystniej oprocentowane w porównaniu do kredytów w złotych polskich. W chwili zawierania umowy powódka winna była więc rozważyć, czy korzyści wynikające z korzystniejszego oprocentowania kredytu indeksowanego równoważą ryzyko, jakie niesie ze sobą każdorazowe przewalutowanie raty kredytu, co miało nastąpić przez aż dwadzieścia lat, w warunkach zmieniającej się sytuacji ekonomicznej. Wiele osób nie zdecydowało się na wybór kredytu indeksowanego, by uniknąć przedmiotowego ryzyka i zawarło umowy bez opcji walutowej, ponosząc wyższe koszty takich kredytów. Z przedstawionych względów powołany przepis nie mógł stanowić zasadnej podstawy żądania powódki.

Z omówionych przyczyn obie apelacje podlegały oddaleniu – art. 385 k.p.c. Na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nie obciążono powódki kosztami postępowania apelacyjnego, a to wobec trudnej sytuacji materialnej powódki, przy uwzględnieniu wysokości kosztów nałożonych na skarżącą w wyroku Sądu Okręgowego.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Anna Bohdziewicz
----------------------	---------------------------	----------------------